Księga Powtórzonego Prawa

Rozdział 1

**1**. Oto słowa, które Mojżesz wygłosił przed całym Israelem, po tej stronie Jardenu, na puszczy, w Arabii, naprzeciw Suf, pomiędzy Paran, Tofel, Laban, Chacerot i Dy–Zahab; **2**. na jedenaście dni marszu od Chorebu, drogą przez górę Seir do Kadesz–Barnea. **3**. Czterdziestego roku, w jedenastym miesiącu, pierwszego dnia tego miesiąca stało się, że Mojżesz przemówił do synów Israela o wszystkim, co mu powierzył względem nich WIEKUISTY; **4**. gdy poraził Sychona, króla Emorei, który zasiadał w Cheszbonie, oraz Oga, króla Baszanu, który zasiadał w Asztaroth, pod Edrei. **5**. Mojżesz rozpoczął wykładać to Prawo po tej stronie Jardenu, na ziemi Moab, mówiąc: **6**. WIEKUISTY, nasz Bóg, oświadczył nam na Chorebie, powiadając: Wystarczy wam przebywać przy tej górze. **7**. Zabierzcie się, wyruszcie i idźcie do góry Emorejczyka oraz do wszystkich jego sąsiadów na stepie, na górze i na nizinie, na południu oraz nad brzegiem morza, do ziemi Kanaanejczyka i Libanu, do wielkiej rzeki, rzeki Frath. **8**. Oto oddaję wam tą ziemię. Więc idźcie oraz zdobądźcie ziemię, o której WIEKUISTY zaprzysiągł waszym ojcom Abrahamowi, Ic'hakowi i Jakóbowi, że im ją odda; a po nich także ich potomstwu. **9**. Wówczas was poinformowałem, mówiąc: Ja sam jeden nie mogę was udźwignąć. **10**. WIEKUISTY, wasz Bóg, was rozmnożył i oto dzisiaj jesteście jak gwiazdy nieba w swym mnóstwie. **11**. WIEKUISTY, Bóg waszych ojców, niech was rozmnoży ilu was jest – tysiąckrotnie, oraz niech błogosławi, jak wam obiecał. **12**. Jak mam unieść samemu troskę o was, wasze brzemię i wasze spory? **13**. Dostarczcie spośród siebie mądrych, roztropnych oraz znanych mężów, według waszych pokoleń, a ustanowię ich na waszym czele. **14**. Wtedy mi odpowiedzieliście, mówiąc: Dobra to rzecz, którą poleciłeś, by ją uczynić. **15**. A ja wziąłem przedniejszych z waszych pokoleń, mężów mądrych i znanych, oraz ustanowiłem ich waszymi naczelnikami tysiącznikami, setnikami, pięćdziesiątnikami i dziesiętnikami, oraz nadzorcami według waszych pokoleń. **16**. Wówczas rozkazałem też waszym sędziom, mówiąc: Wysłuchajcie wszystkiego pomiędzy waszymi braćmi i sprawiedliwie rozsądzajcie między człowiekiem a jego powinowatym, czy przy nim cudzoziemcem. **17**. Na sądzie nie miejcie względu dla osób; wysłuchujcie tak małego jak i wielkiego. Nie obawiajcie się nikogo, bowiem sąd jest od Boga. Zaś sprawę, która by była dla was za trudna odnieście do mnie, a ja ją wysłucham. **18**. Wówczas nakazałem wam wszystko, co wam należy uczynić. **19**. Potem jak rozkazał nam WIEKUISTY, nasz Bóg wyruszyliśmy od Chorebu i przeszliśmy całą ową wielką i straszną pustynię, którą widzieliście po drodze ku górze emorejskiej, i doszliśmy do Kadesz–Barnea. **20**. Więc do was powiedziałem: Doszliście do emorejskiej góry, którą nam oddaje WIEKUISTY, nasz Bóg. **21**. Patrz, WIEKUISTY, twój Bóg, oddaje ci tą ziemię przed tobą; wejdź i zdobądź, jak zapowiedział ci Bóg twoich ojców, WIEKUISTY; nie obawiaj się, ani się nie lękaj. **22**. Wtedy wszyscy podeszli do mnie i powiedzieli: Wyślijmy przed sobą ludzi, aby nam zbadali tą ziemię i zdali nam sprawę o drodze po której mamy wejść oraz o miastach do których wejdziemy. **23**. Okazało się to dobre w moich oczach, więc wziąłem z was dwunastu mężów, po jednym mężu z każdego pokolenia; **24**. zabrali się, weszli na górę i doszli do doliny Eszkol oraz ją przepatrzyli. **25**. Także nabrali ze sobą owoców tej ziemi oraz zdali nam sprawę, mówiąc: Dobrą jest ta ziemia, którą daje nam WIEKUISTY, nasz Bóg. **26**. Jednak nie chcieliście wejść zatem sprzeciwiliście się słowu WIEKUISTEGO, waszego Boga. **27**. Szemraliście w waszych namiotach, mówiąc: Z nienawiści do nas WIEKUISTY wyprowadził nas z ziemi Micraim, by nas oddać w ręce Emorejczyka, i nas wytępić. **28**. Dokąd my mamy pójść? Nasi bracia strwożyli nasze serca, mówiąc: To lud większy oraz roślejszy od nas; wielkie miasta oraz warownie aż do nieba; nadto widzieliśmy tam synów Enakitów. **29**. Zatem wam powiedziałem: Nie drżyjcie oraz się ich nie bójcie. **30**. WIEKUISTY, wasz Bóg, który idzie przed wami, On za was będzie walczył, tak jak wam czynił w Micraim, przed waszymi oczami. **31**. Także na pustyni, gdzie widziałeś, że WIEKUISTY, twój Bóg cię nosił, tak jak człowiek nosi swojego syna. Nosił was na całej drodze, którą przeszliście, aż przybyliście na to miejsce. **32**. Ale i przy tym nie ufaliście waszemu Bogu, WIEKUISTEMU, **33**. który w drodze idzie przed wami, by wypatrzyć wam miejsce obozowania, nocą w ogniu, i by wskazywać wam drogę, którą macie iść, w dzień w obłoku. **34**. WIEKUISTY usłyszał głos waszych słów, rozgniewał się oraz zaprzysiągł, mówiąc: **35**. Zaprawdę, nikt z tych ludzi, z tego niegodziwego rodu, nie ujrzy tej pięknej ziemi, którą przysiągłem oddać waszym ojcom. **36**. Tylko Kaleb, syn Jefuny on ją zobaczy; jemu i jego synom dam ziemię po której się przechadzał, za to, że w pełni szedł za WIEKUISTYM. **37**. Także na mnie, z waszej przyczyny rozgniewał się WIEKUISTY, mówiąc: I ty tam nie wejdziesz. **38**. Jezus, syn Nuna, który stoi przed tobą on tam wejdzie; jego utwierdzaj, gdyż on ją odda w posiadanie Israelowi. **39**. Zaś wasze dzieci o których mówiliście, że staną się łupem, oraz wasi synowie, którzy dzisiaj jeszcze nie poznali co jest dobre, a co złe oni tam wejdą, im ją oddam i oni ją posiądą. **40**. A wy się zabierzcie oraz wyruszcie ku pustyni, drogą ku morzu Sitowia. **41**. Więc odpowiedzieliście mi, mówiąc: Zawiniliśmy względem WIEKUISTEGO; pójdziemy i będziemy walczyli jak rozkazał WIEKUISTY, nasz Bóg. Potem każdy przypasał swoją broń wojenną i porwaliście się, aby wejść na górę. **42**. Lecz WIEKUISTY do mnie powiedział: Powiedz im: Nie wchodźcie oraz nie walczcie, abyście nie byli porażeni przez waszych wrogów, gdyż nie ma Mnie pośród was. **43**. Co wam mówiłem, ale nie słuchaliście; zatem sprzeciwiliście się słowu WIEKUISTEGO, zawrzeliście oraz weszliście na górę. **44**. Ale wystąpił przeciw wam Emorejczyk, co osiadł na tej górze i was ścigali, tak jak to czynią pszczoły, i porazili was do szczętu w Seirze. **45**. Wtedy wróciliście i płakaliście przed WIEKUISTYM, ale WIEKUISTY nie wysłuchał waszego głosu i nie skłonił do was Swoich uszu. **46**. Zatem przebywaliście w Kadesz przez długie czasy; takimi były czasy, w których tam byliście.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012